

**Bp Zbigniew Kiernikowski**

***List Biskupa Siedleckiego  
o zespołach śpiewaczych, chórach i scholach  
na dzień św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej***

Drodzy w Chrystusie Panu Diecezjanie – duchowni i świeccy,  
Drodzy Muzycy kościelni!

1. Uroczystą Eucharystią w katedrze siedleckiej 10 czerwca bieżącego roku rozpoczęliśmy prace Drugiego Synodu Diecezjalnego, którego hasłem są słowa „Żyjąc mocą chrztu”. Rozważanie tajemnicy pierwszego Sakramentu jest programem diecezjalnej pracy duszpasterskiej od wielu lat. Prowadzi ono nasze myśli do odkrywania powołania do wspólnoty z Bogiem. To powołanie realizuje się na różnych etapach i na różnych poziomach życia wspólnoty Kościoła. Jedną z owych płaszczyzn jest wchodzenie w głębsze przeżywanie liturgii, rozumianej jako celebrowanie obecności Boga w Kościele i świecie. Liturgia to realizacja *jedności* z Chrystusem, który jest Głową Kościoła – wspólnoty tych, którzy wierzą w Boga i pozwalają Mu na działanie w swoim życiu.

Integralną częścią liturgii jest śpiew i muzyka sakralna (por. KL 112). Przy okazji zbliżającego się wspomnienia św. Cecylii, męczennicy, patronki muzyki kościelnej, chciałbym zwrócić uwagę na jeden z aspektów kształtowania muzyki w liturgii, a mianowicie na udział zespołów śpiewaczych, chórów i schół w tych obrzędach. Pragnąłbym, aby poniższe słowa, skierowane do wszystkich wiernych, tak duchownych, jak i świeckich, były nie tylko zachętą, ale jednym z elementów świadomego przeżywania Synodu Diecezjalnego.

**I. ZESPOŁY ŚPIEWACZE I ICH ROLA W LITURGII**

2. Zespoły śpiewających związane są z liturgią Kościoła niemalże od jej początków. Miały one zawsze swoje uprzywilejowane miejsce w życiu wspólnot kościelnych. Wyrazem tego było tworzenie specjalnych szkół (*scholae cantorum*), w których śpiewacy przygotowywali się do wypełniania swojej funkcji w obrzędach kościelnych, zarówno od strony muzycznej, jak i w dziedzinie formacji duchowej. Dzięki tej praktyce, która na szerszą skalę przetrwała do dzisiaj w wielu wspólnotach monastycznych, a także w Kościele anglikańskim, przygotowani śpiewacy nie tylko kształtowali atmosferę piękna sprawowanych obrzędów, ale także rozwijali tradycje muzyczne Kościoła. Żywym tego świadectwem są niezliczone utwory sakralne tworzone przez największych kompozytorów w historii muzyki. Mecenat kościelny motywował przez wieki artystów do poświęcenia się różnym formom sztuki, w tym także muzyki, która przez swoje piękno stawała się zapowiedzią liturgii niebieskiej. Troska Kościoła o muzykę sakralną znajdowała swoje odzwierciedlenie w licznych dokumentach, wydawanych przez papieży i biskupów, którzy nie tylko podawali normy dotyczące śpiewu w obrzędach, ale także zachęcali do tego, by muzyka była ściśle związana z liturgią.

11 października br. obchodziliśmy 50. rocznicę rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, który w konstytucji *Sacrosanctum Concilium* zajął się sprawą muzyki sakralnej. Ojcowie Soborowi zachęcają: „Z największą troskliwością należy zachowywać i otaczać opieką skarbiec muzyki kościelnej. Należy starannie popierać zespoły śpiewacze, zwłaszcza przy kościołach katedralnych [...]” (KL 114). Niestety złe rozumienie powszechności muzyki stosowanej w obrzędach doprowadziło do strywalizowania tej sztuki, odebrania jej prawdziwego, artystycznego wyrazu, a także czasem do zakwestionowania sensu uczestnictwa w liturgii zespołów śpiewaczych. W ten sposób została nie tylko zerwana nić łącząca muzyczne tradycje Kościoła, ale co gorsza, zespół osób kształtujących od strony muzycznej sprawowanie obrzędów został w bardzo wielu przypadkach ograniczony do funkcji tylko jednej osoby – organisty i zarazem kantora.

**3.** W ramach naszego Synodu Diecezjalnego chcemy podjąć na nowo refleksję dotyczącą uczestnictwa w liturgii różnego rodzaju zespołów śpiewaczych, wciąż bowiem istnieje potrzeba ożywienia zaangażowania w przeżywanie i kształtowanie liturgii jak największej grupy wiernych.

Liturgiczne zespoły śpiewaków, zgodnie z tradycją, mogą przybierać różne formy. Pierwszą z nich jest *schola*, której głównym zadaniem jest przewodniczenie śpiewom zgromadzenia. Schola może wykonywać też trudniejsze śpiewy, głównie jedno-głosowe, a także pełnić funkcję podobną do funkcji kantora, na przykład śpiewać antyfony i aklamacje, które powtarzane są przez całe zgromadzenie, czy wykonywać wersety w śpiewach antyfonalnych. Drugą formą zespołu śpiewaczego jest *chór*. Głównym jego zadaniem jest wykonywanie utworów wielogłosowych, ale także włączanie się we wszystkie śpiewy zgromadzenia. W praktyce, tam gdzie do dyspozycji jest jeden zespół, przejmuje on wszystkie zadania: przewodniczy na różne sposoby śpiewom zgromadzenia i wykonuje trudniejsze kompozycje, w tym wielogłosowe.

**4.** Rola zespołów śpiewaków nie ogranicza się jednak tylko do zadań czysto muzycznych. Uczestnictwo chóru czy scholi podkreśla bowiem hierarchiczną strukturę zgromadzenia, ustanowioną przez Chrystusa, który „jest źródłem każdej posługi w Kościele. On ją ustanowił, wyposażył we władzę, wyznaczył posłanie, ukierunkowanie i cel” (KKK 874). Śpiewacy w liturgii nie są bynajmniej tylko „zewnątrzną obsługą” zgromadzenia, ale jako członkowie Ciała Chrystusa, zaopatrzeni w odpowiednie talenty, pełnią posługę zgodną z istotą całej liturgii, którą jest „chwała Boża i uświęcenie wiernych” (KL 112).

Zespół śpiewaków uczestniczy w sposób szczególny tak w oddawaniu chwały Bogu, jak i przekazywaniu słowa, będącego źródłem uświęcenia wiernych. Usprawnieni talentem muzycznym członkowie chórow i schól, przygotowani duchowo do pełnienia swojej posługi stają się jakby głosem zgromadzenia, który w sposób możliwie doskonały od strony artystycznej, *o d d a j e c z e ś ć B o g u*, wychwalając Go przez Jezusa w Duchu Świętym. Przez przewodniczenie śpiewom wspólnoty stają się oni w pewnym stopniu moderatorami modlitwy.

Zespół śpiewaków uczestniczy też w *misji głoszenia słowa* zgromadzeniu. Poprzez wykonywanie opartych na tekstach Pisma Świętego tekstów kompozycji dokonuje się proklamacja Bożego słowa. Ubogacona wyrazową szatą muzyczną za-

chęca do głębszej refleksji. Owa proklamacja jest oczywiście na tyle autentyczna, na ile sami śpiewacy to słowo przyjmują, nie tylko starając się mu nadać artystyczny wyraz, ale przede wszystkim przeżywając je jako dar uświęcający życie człowieka. Pełniące w poprawny sposób swoją posługę chóry i schole nie przeciwstawiają się w najmniejszym stopniu czynnemu uczestnictwu wiernych w liturgii, istotnym bowiem elementem uczestnictwa w świętych obrzędach jest najpierw słuchanie, z którego rodzi się pragnienie odpowiedzi wyrażonej gestem i słowem, a także świadomym milczeniem. „[...] Zachowując je [święte milczenie], wierni nie tylko nie mogą być uważani za obcych i milczących obserwatorów czynności liturgicznej, lecz głębiej wnikają w sprawowaną tajemnicę przez wewnętrzne dyspozycje, jakie w nich powstają z usłyszanego słowa Bożego, ze śpiewów i wypowiedzianych modlitw oraz z duchowego połączenia się z kapłanem, wypowiadającym wyznaczone mu teksty” (MS 17).

5. Czuwając nad poprawnym kształtem śpiewów zgromadzenia oraz wykonując artystycznie trudniejsze kompozycje, w tym chorał gregoriański i utwory wielogłosowe, zespoły troszczą się o harmonię i piękno liturgii, która w swoim ziemskim wymiarze ma wskazywać na piękno liturgii niebieskiej.

Dobrze działające i otoczone duszpasterską opieką zespoły śpiewacze są również miejscem wychowywania wiernych do właściwego przeżywania liturgii, a także sposobnością przygotowania śpiewaków do funkcji psalterzysty i kantora. Jak dowodzi historia, z chórów i schól kościelnych wyrosło wielu wybitnych muzyków, którzy kontynuowali i kontynuują tradycje muzyki sakralnej w swojej pracy artystycznej.

Chóry kościelne i schole, dzięki nieustannej formacji, stają się obszarem przeżywania wspólnoty Kościoła, poprzez aktywne angażowanie się w celebrowanie „źródła i szczytu” życia wiernych, jakim jest liturgia.

Wreszcie, zespoły śpiewaków dbają o kontynuację tradycji muzycznych Kościoła, do czego zachęcają dokumenty soborowe (zob. np. KL 112, 114). Ten aspekt tworzenia kultury, przez którą „człowiek, jako człowiek, staje się bardziej człowiekiem: bardziej «jest»” (Jan Paweł II, „Przyszłość człowieka zależy od kultury. Przemówienie wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w UNESCO”), i przez którą stworzenie oddaje cześć Twórcy wszelkiego piękna, jest szczególnie istotny w dzisiejszych czasach, w których wszechobecny konsumpcjonizm redukuje dążenia człowieka często tylko do sfery „mieć”.

## II. ZADANIA DUSZPASTERZY

6. Nie sposób tutaj wyliczyć wszystkich argumentów, wskazujących na konieczność zainteresowania się działaniem liturgicznych zespołów śpiewaczych w naszych wspólnotach kościelnych. Zresztą uważna lektura dokumentów Kościoła jest i ma być, szczególnie dla osób duchownych, wystarczającą argumentacją do podjęcia nie tylko refleksji, ale także konkretnych działań.

Przeżywanie Drugiego Synodu Diecezjalnego jest sposobnością do tego, aby stworzyć możliwości dla powstawania i rozwoju schól i chórów we wszystkich parafiach naszej diecezji. Działania te będą opierały się na dwóch zasadniczych filarach: troski i opieki duszpasterskiej nad tymi zespołami oraz kształtowania ich poziomu artystycznego.

Opieka duszpasterska powierzona jest pracującym w parafiach duchow-

nym, stąd powinni oni dążyć do tworzenia atmosfery przychylnej powstawaniu i rozwojowi chórów i schól. Obowiązkiem przełożonych wszystkich wspólnot duszpasterskich ma być najpierw zachęcanie wiernych do włączania się w taką formę zaangażowania się w życie Kościoła, a następnie stwarzanie odpowiednich warunków. Sposobnością do tego, by zachęcić do udziału w scholii czy chórze, może być nie tylko wizyta duszpasterska czy ogłoszenia parafialne, ale także czas przygotowania kandydatów do przyjęcia sakramentów, szczególnie sakramentu bierzmowania, który darami Ducha Świętego usprawnia do pełnego zaangażowania się w życie Kościoła. W sposób szczególny należy zachęcać młodzież, aby rozwijając się duchowo i artystycznie w zespołach śpiewaczych, kontynuowała tradycje muzyki sakralnej.

Każdy chór czy schola muszą być otoczone troską i traktowane jako parafialna grupa duszpasterska, stąd potrzebne jest delegowanie do szczególnej opieki nad zespołem któregoś z kapłanów, tak aby uczył on śpiewaków wspólnej modlitwy, wygłaszał konferencje formacyjne, a szczególnie przygotowywał ich duchowo do przeżywania ważniejszych uroczystości i świąt. Zadaniem duszpasterza zespołu jest formowanie poszczególnych członków grupy, z uwzględnieniem jej specyfiki, do głębszego rozumienia misterium Chrystusa i Kościoła. Bez tego bowiem nawet najpiękniejszy śpiew nie jest w stanie spełnić wymagań stawianych muzyce kościelnej: „muzyka kościelna będzie tym świętsza, im ściślej zwiąże się z czynnością liturgiczną, już to serdeczniej wyrażając modlitwę, już też przyczyniając się do jedności, już wreszcie nadając uroczysty charakter obrzędom świętym” (KL 112). Niech duszpasterze towarzyszą zespołowi podczas inicjatyw służących budowaniu wspólnoty wierzących, nie stronią także od przebywania ze śpiewakami, szczególnie w ważnych dla ich życia wydarzeniach.

7. Duszpasterze są odpowiedzialni za kształt sprawowania liturgii, w tym także za kształt śpiewu sakralnego. Powinni więc żywo interesować się tym, jakie propozycje repertuarowe przygotowuje zespół na konkretne obchody liturgiczne. Jak inne części świętych obrzędów, tak i dobór śpiewów powinien być przygotowywany podczas spotkań kręgu liturgicznego. Nie do zaakceptowania jest pozostawienie dyrygentów samym sobie, bez żadnej pomocy duszpasterza, by wybierali utwory do liturgii tylko na podstawie ogólnej wiedzy fachowej. Liturgia bowiem stanowi organiczną całość, w której śpiewy powinny być zharmonizowane z jej treścią, śpiewacy zaś winni świadomie uczestniczyć w całej liturgii, a nie tylko odegrać rolę artystów. W przypadku, gdy we Mszy św. uczestniczy chór, który nie jest zespołem liturgicznym, duszpasterz powinien wcześniej upewnić się, czy przygotowany repertuar jest zgodny z wymaganiami stawianymi muzyce sakralnej, a także przynajmniej przed liturgią przygotować duchowo członków zespołu do sprawowania funkcji muzycznych w zgromadzeniu wiernych.

8. Rolą duszpasterzy zarządzających dobrami wspólnoty wiernych jest też zapewnienie materialnych warunków do systematycznej pracy chóru czy scholi. Obejmują one miejsce odbywania prób, stroje chóralne, sprawny instrument potrzebny do pracy z zespołem. Trzeba uwzględnić także środki finansowe, między innymi na przygotowanie materiału nutowego i innych pomocy, jako elementów koniecznych dla poprawnego funkcjonowania chóru czy scholi. Duszpasterze powinni

też wyjaśniać członkom rad parafialnych, że zespoły śpiewacze są grupami wymagającymi zwykle większych nakładów niż inne grupy duszpasterskie. Wysilek dyrygenta i śpiewaków, związany z przygotowaniem śpiewów do liturgii, w wielu przypadkach przerasta bowiem stopień zaangażowania innych wiernych w życie parafii. Chociaż powstające zespoły mogą przez jakiś czas działać w „warunkach przejściowych”, to brak odpowiedniej bazy może skutkować zniechęceniem śpiewaków do wyteźonej pracy, a na dłuższą metę prowadzi do upadku chóru czy scholi.

9. Drugim istotnym elementem działań prowadzących do rozwoju zespołów śpiewaczych w naszej diecezji ma być troska o poziom artystyczny tych zespołów. Owej troski domaga się nie tyle aspekt estetyczny czy kulturotwórczy, ile sama natura liturgii, a co za tym idzie, śpiewu kościelnego. Liturgia w swoim ziemskim wymiarze jest zapowiedzią piękna i harmonii liturgii niebieskiej. Stąd powszechnie powinno być dążenie wszystkich do tego, aby święte obrzędy sprawowane były w piękny sposób, to znaczy pozbawiony niedoskonałości, wynikających z jakiegokolwiek zaniedbania. „Piękno liturgii jest częścią tej tajemnicy; ona jest najwyższym wyrazem chwały Bożej i stanowi w pewnym sensie otwarcie się nieba ku ziemi. Pamiątka odkupieńczej ofiary niesie w sobie ślady tego piękna Jezusa, o którym Piotr, Jakub i Jan dali świadectwo, gdy Mistrz w drodze do Jerozolimy zechciał przemienić się wobec nich (por. Mk 9,2). Piękno nie jest więc jedynie czynnikiem dekoracyjnym liturgii; ono jest jej elementem konstytutywnym, gdyż jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia. Wszystko to winno sprawić, byśmy byli świadomi, jaką należy zachować uwagę, by liturgia jaśniała zgodnie z jej właściwą naturą” (*Sacramentum caritatis*, 35).

Jednym z przymiotów muzyki sakralnej jest jej doskonałość. Pius X w Motu Proprio *Tra le sollecitudini* zaznaczył, że muzyka kościelna powinna „[...] być prawdziwą sztuką, bo inaczej nie pozostawi w duszy słuchacza tego wrażenia, jakie Kościół, wprowadzając sztukę muzyczną do liturgii, zamierza” (p. 2). Owa doskonałość, jednoznaczna z prawdziwością muzyki jako sztuki sakralnej, bierze się z wewnętrznej konieczności ogłaszania dzieł Boga, który jest źródłem wszelkiej doskonałości. To ogłaszanie ma przybierać w muzyce formę piękna i harmonii, gdyż pociągają one człowieka do wejścia w kontakt z Tym, który sam jest Pięknością. Nie do pomyślenia jest fakt, że któraś z form przekazu liturgicznego, w tym śpiew chóru czy scholi, „odstrasza wiernych” od zanurzenia się w przekaz świętych obrzędów czy dekoncentruje podczas kontemplacji dzieł Stwórcy. Byłoby to całkowitym zaprzeczeniem „chwały Bożej i uświęcenia wiernych” w formie sprawowania obrzędów.

Stąd należy dołożyć szczególnych starań, aby zespoły śpiewaków przygotowane były w możliwie najlepszy sposób od strony muzycznej do wypełniania swojej funkcji i dotyczy to każdego rodzaju śpiewu, tak jednogłosowego, jak i wielogłosowego. Piękno muzyki w liturgii bowiem nie zależy jednoznacznie od stopnia trudności utworów, ale przede wszystkim od poziomu ich przygotowania i wykonania, a także od autentyczności przekazu.

### III. KONIECZNOŚĆ PODJĘCIA KONKRETNÝCH DZIAŁAŃ

10. Trudno mi określić wszystkie szczegóły pracy nad podnoszeniem muzycznego poziomu chórow i schól, chciałbym jednak, jako biskup diecezji, poddać pod rozwagę

i zachęcić do wybranych działań, które mogą pomóc w trosce o artystyczny kształt zespołów kościelnych.

Z pewnością podstawowy ciężar troski o kształt artystyczny spoczywa na dyrygentach i kantorach, którzy powinni być solidnie przygotowani do wypełniania muzycznych zadań. Temu przygotowaniu służą między innymi zajęcia w Diecezjalnym Studium Muzyki Kościelnej, do którego zapraszam wszystkich, chcących pełnić funkcje muzyczne w liturgii. Diecezjalne studium kształci nie tylko w specjalności „organista”, ale przygotowuje też przyszłych kantorów, którzy prócz tego, że zostają przygotowani do wykonywania śpiewów w liturgii, zdobywają również umiejętność organizowania i prowadzenia w parafiach liturgicznych schól. Widzę też potrzebę zorganizowania w naszej diecezji kursu prowadzenia zespołów śpiewaczych, szczególnie dla muzyków kościelnych, którzy nie mają jeszcze zbyt wielkiego doświadczenia w pracy z chórami czy schólami. Podnoszeniu poziomu chórów i schól mogą służyć warsztaty, podczas których zaproszeni z zewnątrz fachowcy pracują nad różnymi elementami śpiewu chóralnego.

Zachęcam także do tego, by dyrygenci chórów nie unikali zajęć indywidualnych, przynajmniej z bardziej uzdolnionymi śpiewakami w zespole. Taka praca z pewnością będzie z korzyścią dla artystycznego kształtu całego chóru czy scholi, daje ona również możliwość przygotowania psalterzystów.

Jednym ze sposobów zachęcenia śpiewaków do większej aktywności artystycznej jest także przygotowywanie koncertów, na przykład związanych z liturgicznymi okresami roku kościelnego, a także udział w różnego rodzaju przeglądach i festiwalach. Zachęcam więc do organizowania w parafiach i dekanatach tego rodzaju spotkań, które nie tylko wpłyną na większą integrację kościelnych środowisk muzycznych, ale także zmotywują dyrygentów i chórzystów do jeszcze lepszej pracy. Proszę też, by Diecezjalna Komisja ds. Muzyki Kościelnej wznowiła edycje Diecezjalnego Festiwalu Chórów i Schól Kościelnych.

Każdy dyrygent czy kantor powinien nieustannie dbać o własny rozwój muzyczny. Pomocą są tutaj między innymi spotkania i dni skupienia organizowane przez Diecezjalną Komisję ds. Muzyki Kościelnej.

11. W przededniu przygotowań do otwarcia Drugiego Synodu Diecezjalnego ukazała się książka ks. Michała Szulika, „Chór w kościele. Podręcznik”. To obszerne opracowanie jest nie tylko kompleksową pomocą dla wszystkich prowadzących chóry i schole parafialne, ale zawiera też cenne wskazówki dla tych, którzy przygotowują psalterzystów i kantorów. Książka, oprócz części dotyczącej spraw artystycznych, zawiera szereg wskazań dotyczących kształtowania muzyki w liturgii, których zrozumienie jest wprost konieczne dla każdego, kto pełni liturgiczne funkcje związane z muzyką. Zachęcam do tego, aby treści tego podręcznika dotarły do wszystkich, którym leży na sercu dobro muzyki kościelnej w naszej diecezji. Dobrze byłoby, gdyby podręcznik ten dostępny był w bibliotekach parafialnych, aby mogły z niego korzystać osoby odpowiedzialne za kształt muzyki w liturgii, tak duchowni, jak i świeccy. Zachęcam także wszystkich do korzystania z innych wartościowych pomocy, które coraz częściej ukazują się na rynku wydawniczym, a jednocześnie proszę, aby od strony poprawności za każdym razem były one gruntownie sprawdzane przez powołane do tego osoby.

\* \* \*

12. W liturgiczne wspomnienie św. Cecylii czuję głęboką potrzebę wyrażenia swojej wdzięczności wszystkim muzykom kościelnym, a szczególnie dyrygentom i śpiewakom zaangażowanym w pracę chórów i schół. Dzięki Waszemu wysiłkowi i poświęceniu w wielu kościołach naszej diecezji rozbrzmiewa piękna muzyka, która ułatwia wiernym przeżywanie liturgii. Proszę Was o dalszą wyteżoną pracę, zmierzającą do rozwoju istniejących już zespołów. Zwracam się do tych muzyków kościelnych naszej diecezji, którzy z różnych przyczyn nie podjęli jeszcze trudu prowadzenia scholi czy chóru w parafii. Korzystając z pomocy Waszych duszpasterzy, a od strony merytorycznej także z pomocy Diecezjalnej Komisji ds. Muzyki Kościelnej, rozpocznijcie pracę z zespołami śpiewaków, tak aby muzyka w zgromadzeniach liturgicznych mogła rozbrzmiewać wielością głosów, harmonijnie wychwalających Pana.

Dziękuję wszystkim duszpasterzom, którzy opiekują się chórami i scholami, a jednocześnie jeszcze raz zachęcam do wszelkich działań zmierzających do tego, aby w każdej parafii naszej diecezji mogły istnieć liturgiczne zespoły śpiewacze. Proszę o otoczenie odpowiedzialną i wielkoduszną troską działających już chórów i schół, a także o zachęcanie i motywowanie tak muzyków kościelnych, jak i wiernych, do tworzenia nowych zespołów.

Zwracam się do wszystkich muzyków, których talent i umiejętności mogą wspomóc działanie chórów i schół kościelnych. Niech dar rozumienia i tworzenia muzyki, które Pan Bóg w Was złożył, posłuży w pomnażaniu Jego chwały w zgromadzeniu wiernych. Zwracam się do wszelakich instytucji kultury, które są na terenie naszej diecezji, aby w możliwy dla siebie sposób wspierały działania zmierzające do podnoszenia poziomu muzycznego w naszych kościołach, także poprzez rozwój szeroko pojętej chóralistyki kościelnej.

Moje słowa kieruję do wszystkich Diecezjan: zachęcajcie się wzajemnie do tego, aby angażować się w dzieło przygotowywania liturgii w waszych wspólnotach, także poprzez uczestnictwo w chórach i scholach. Niech rodzice, odkrywscy zdolności muzyczne swoich dzieci, kierują je do liturgicznych zespołów śpiewaczych, niech wielkodusznie pozwalają na poświęcenie czasu potrzebnego na próby, niech dopingują i motywują do odnalezienia się w takich formach zaangażowania w życie Kościoła.

W liturgiczne wspomnienie św. Cecylii powierzam Bogu wszystkich tych, którym leży na sercu rozwój muzyki sakralnej i z serca błogosławię.

+ Zbigniew Kiernikowski  
BISKUP SIEDLECKI

L.dz. 1143/12  
Siedlce, 12 listopada 2012 r.